

# Marek Mikołajczyk

---

## Rola Harolda Macmillana w pracach Zgromadzenia Rady Europy w latach 1949-1951

---

Historia Slavorum Occidentis 2(11), 222-242

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

MAREK MIKOŁAJCZYK (POZNAŃ)

---

**ROLA HAROLDA MACMILLANA  
W PRACACH ZGROMADZENIA RADY EUROPY  
W LATACH 1949–1951**

---

**Słowa kluczowe:** Harold Macmillan, integracja europejska, Wielka Brytania, Rada Europy

**Keywords:** Harold Macmillan, European integration, Great Britain, the Council of Europe

**Abstract:** European issues were obviously very close to Harold Macmillan's heart from the beginning of his political path, which goes back to 1924. This paper looks at the activities of Harold Macmillan in the Assembly of the Council of Europe between 1949 and 1951 and discusses his views on European cooperation.

Harold Macmillan został premierem Wielkiej Brytanii na początku 1957 r. w wyniku kryzysu sueskiego i pełnił ten urząd do roku 1963. Henry Kissinger pisze o nim tak: „Wytworny, elegancki sceptyk Macmillan był ostatnim torysem starego typu na scenie brytyjskiej, produktem ery edwardiańskiej, kiedy Wielka Brytania była czołowym mocarstwem świata, a jej flaga powiewała w bez mała wszystkich zakątkach świata”<sup>1</sup>. Macmillan jako szef brytyjskiego rządu w roku 1961 złożył wniosek o członkostwo Wielkiej Brytanii w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, co oznaczało odejście od dotychczasowej polityki tego kraju w kwestii integracji europejskiej. Ale ten krok nie zapewnił mu miana Europejczyka. Wielu powątpiewało w szczerść tej decyzji. Jedna z brytyjskich gazet napisała, że poglądy premiera w kwestii

---

<sup>1</sup> H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1996, s. 654.

Europy są odbiciem poglądów przeciętnego wysokiego urzędnika ministerstwa<sup>2</sup>. Zawetowaniu brytyjskiego wniosku przez generała de Gaulle'a w roku 1963 z pewnością nie przysłużyło się wzmocnieniu pozycji Macmillana, który wkrótce po tym wydarzeniu musiał ustąpić z funkcji premiera.

Tymczasem początki europejskiego zaangażowania Macmillana były więcej niż obiecujące. Szczególne miejsce w jego politycznej karierze odegrał stosunkowo krótki pobyt w roli przedstawiciela Wielkiej Brytanii w Zgromadzeniu Rady Europy w latach 1949–1951, a więc w pierwszym okresie jego działalności. Głównymi problemami, nad którymi wówczas debatowano, poza sprawami organizacyjnymi, były takie kwestie, jak plan Schumana, projekt armii europejskiej, włączenie Niemiec do systemu zachodniego, sytuacja Europy Wschodniej pod radziecką kontrolą, przyszłość Rady Europy, możliwość utworzenia federacji europejskiej. Macmillan nie tylko brał aktywny udział w debatach Zgromadzenia, ale również występował z własnymi projektami. Zostało to dostrzeżone i docenione zarówno w kraju, gdzie jego polityczna kariera zaczęła nabierać tempa, jak też w Europie, gdzie jego nazwisko stawało się coraz lepiej znane.

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie tego właśnie okresu działalności politycznej Macmillana oraz przedstawienie jego ówczesnych poglądów na temat współpracy europejskiej. Wiąże się z tym zasadnicze pytanie, a mianowicie czy jego zaangażowanie w sprawy europejskie wynikało ze szczerego przekonania o potrzebie rozwijania europejskiej współpracy czy też, co było częstym przypadkiem wśród torysów w tamtym okresie, podyktowane było chęcią uderzenia w politykę laburzystów, którzy niechętni byli włączeniu Wielkiej Brytanii w proces integracji europejskiej<sup>3</sup>.

## Protegowany Churchilla

Bez wątpienia Harold Macmillan był politykiem, któremu sprawy europejskie były bliskie od początku jego politycznej kariery w roku 1924, kiedy to

---

<sup>2</sup> „The Economist”, 11 VI 1960 r.

<sup>3</sup> Szerzej na temat brytyjskiej polityki wobec integracji europejskiej po roku 1945 oraz jej wcześniejszych uwarunkowań, zob. M. Mikołajczyk, *Od polityki splendid isolation do członkostwa w EWG. Wielka Brytania wobec integracji europejskiej w latach 1950–1973*, Poznań 2016.

został po raz pierwszy wybrany członkiem Izby Gmin z ramienia Partii Konserwatywnej<sup>4</sup>. Pod koniec lat 30-tych dał się on poznać jako krytyk polityki appeasementu<sup>5</sup>. Tym zdobył sobie uznanie Winstona Churchilla, który w maju 1940 r. stanął na czele rządu i mianował go parlamentarnym sekretarzem w ministerstwie zaopatrzenia<sup>6</sup>. W latach 1942–1945 Macmillan był ministrem-rezydentem w Afryce Północno-zachodniej, gdzie przyszło mu współpracować z przywódcą Wolnej Francji generałem Charlesem de Gaulle'em<sup>7</sup>. W czasie swojej misji poznał również Jeana Monneta, był też doradcą politycznym gen. Harolda Alexandra. Po powrocie do Wielkiej Brytanii w roku 1945 Macmillan został ministrem lotnictwa. W lipcu tego samego roku, po przegranych wyborach, na kilka miesięcy utracił miejsce w Izbie Gmin, dokąd powrócił jeszcze w roku 1945 po wyborach uzupełniających<sup>8</sup>.

Macmillan szybko stał się jednym z najbliższych współpracowników Churchilla w sprawach europejskich. Były premier jako lider opozycji zaczął wspierać proces zjednoczenia Europy. 19 IX 1946 r. w swoim wystąpieniu w Zurychu, wskazując na wspólne dziedzictwo Europy, wezwał on do utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy na fundamencie francusko-niemieckim: „Powiem teraz rzecz, która was zdziwi. Pierwszym krokiem do odbudowy rodziny państw europejskich musi być współpraca pomiędzy Francją a Niemcami. Tylko tą drogą Francja może odzyskać moralne i kulturalne kierownictwo Europy. Nie jest możliwa odbudowa Europy bez wielkiej intelektualnie Francji i bez wielkich intelektualnie Niemiec”<sup>9</sup>.

Na początku 1947 r. Churchill powołał do życia Ruch Zjednoczonej Europy, który skupiał osobistości wywodzące się z różnych środowisk opowiadających się za zjednoczeniem starego kontynentu. Cele Ruchu zostały przedstawione w specjalnym oświadczeniu, w którym jego autorzy wyrazili przekonanie, że Europa, by przeżyć, musi się zjednoczyć<sup>10</sup>. Działalność Ruchu została oficjalnie zainaugurowana 14 V 1947 w Royal Albert Hall.

<sup>4</sup> Ch. Williams, *Harold Macmillan*, London 2010, s. 63–65,

<sup>5</sup> Tamże, s. 86–89.

<sup>6</sup> Tamże, s. 98.

<sup>7</sup> Tamże, s. 107–175.

<sup>8</sup> Tamże, s. 179–182

<sup>9</sup> S. Parzymies, *Integracja europejska w dokumentach*, Warszawa 2008, s. 56.

<sup>10</sup> Lippens W., Loth W., *Documents on the History of European Integration*, t. 3: *The Struggle for European Union by Political Parties and Pressure Groups in Western European Countries 1945–1950*, Berlin – New York 1988, s. 668.

W okolicznościowym przemówieniu Churchill podkreślił, że nadszedł czas podejmowania decyzji. Mówił o Europie jako jednym z czterech, obok Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii wraz z Commonwealthem<sup>11</sup>, filarów świątyni pokoju. Rdzeniem tego układu miała być Wielka Brytania, która pozostawała w luźnym związku z Europą, miała bliskie relacje ze Stanami Zjednoczonymi oraz ściśle więzi z Commonwealthem<sup>12</sup>.

Churchill do prac w Ruchu Zjednoczonej Europy zaprosił Macmillana, który propozycję tę przyjął bez wahania i stał się jednym z jego najważniejszych postaci. Jak podkreśla biograf Macmillana, jego entuzjastyczne poparcie dla Ruchu Zjednoczonej Europy wynikało po części z chęci przypodobania się Churchillowi, po części z tego, że jego cele były mu bliskie<sup>13</sup>.

Macmillan był jednym z uczestników wielkiego Kongresu Europejskiego w Hadze w dniach 7–10 V 1948 r., w którym udział wzięło prawie 800 przedstawicieli z całej niekomunistycznej Europy, w tym kilku byłych premierów i kilkudziesięciu ministrów, także wielu wybitnych intelektualistów, przemysłowców, związkowców<sup>14</sup>. Główną postacią Kongresu był Churchill, który został jego honorowym przewodniczącym. Zwrócił się on do uczestników Kongresu z apelem: „Musimy głosić misję tworzenia takiej Zjednoczonej Europy, której moralne fundamenty zdobędą sobie szacunek i wdzięczność ludzkości i której siła fizyczna będzie tak potężna, że nikt nie odważy się zakłócić jej spokojnego władania (...). Mam nadzieję ujrzeć taką Europę, w której mieszkańcy i mieszkanki każdego kraju uwierzą, że „być Europejczykiem” znaczy tyle, co należeć do ich własnej ojczyzny, a w każdym zakątku tej rozległej krainy będą czuć, że są naprawdę u siebie w domu”<sup>15</sup>.

Kongres haski zakończył się przyjęciem rezolucji, w której wezwano m.in. do utworzenia Zgromadzenia Europejskiego, przygotowania europejskiej karty praw człowieka i utworzenia Trybunału Sprawiedliwości. W rezolucji

---

<sup>11</sup> Wspólnota Brytyjska- Commonwealth powstała na mocy Statutu Westminsterkiego z 1931 r. Z kolei na mocy Deklaracji Londyńskiej z 1949 r. Commonwealth przekształcił się w Brytyjską Wspólnotę Narodów, którą mieli od tej pory tworzyć „wolni i równi” członkowie; zob. K. Robbins, *Zmierzch wielkiego mocarstwa. Wielka Brytania w latach 1870-1992*, Wrocław 2000, s. 130–136; B.H. Toszek, *Proces integracji Wielkiej Brytanii ze Wspólnotami Europejskimi w latach 1961-1975*, Toruń 2009, s. 57–58.

<sup>12</sup> W. Churchill, *Europe Unite. Spechees 1947&1948*, London 1950, s. 77.

<sup>13</sup> Ch. Williams, *Harold Macmillan*, s. 189.

<sup>14</sup> Więcej na temat kongresu haskiego, zob. M. Mikołajczyk, *Rola Francji w procesie integracji europejskiej w latach 1946-1958*, Poznań 2011, s. 142–144.

<sup>15</sup> W. Churchill, *Europe Unite*, s. 310.

podkreślono też, że członkowie Kongresu nie uważają podziału Europy za definitywny i gotowi są przyjąć do swojego grona te narody, których rządy będą przestrzegać kartę praw człowieka i zaakceptują istnienie opozycji politycznej. Uznano ponadto, że utworzenie Zjednoczonej Europy stanowi ważny etap na drodze do zjednoczenia światowego<sup>16</sup>.

Macmillan niczym szczególnym nie zapisał się w pracach Kongresu, nie wygłosił żadnego przemówienia. Ale bez wątpienia wydarzenie to wywarło na nim wielkie wrażenie. Pobyt w Hadze dostarczył mu również wielu cennych obserwacji. Jako członek brytyjskiej delegacji czuł się wśród pozostałych delegacji jak ubogi krewny. Skromne środki, które przyznano Brytyjczykom na tej wyjazd zmuszały ich do korzystania z bonów żywieniowych rozdawanych przez gospodarzy, gdyż restauracje były dla nich zbyt drogie. Jak podkreśla Macmillan, Brytyjczyków dziwił bardzo dobry stan zaopatrzenia w holenderskich sklepach, nieporównywalny ze sklepami brytyjskimi<sup>17</sup>.

## Utworzenie Rady Europy

Celem uczestników Kongresu w Hadze było utworzenie zgromadzenia europejskiego. Głównym orędownikiem tego projektu w Wielkiej Brytanii był Churchill, który w grudniu 1948 r. powiedział w Izbie Gmin: „Proponujemy Zgromadzenie Europejskie bez władzy wykonawczej. Mamy nadzieję, że sentyment i kultura, zapomnienie starych waśni, obniżenie i topnienie wszelkiego rodzaju barier między krajami, rosnące poczucie bycia „dobrym Europejczykiem” - że wszystko to będzie się składało na końcowe i ostateczne rozwiązanie konfliktów, które dziś skazują Europę na nędzę. Architektura konstytucji, rozwiązywanie problemów gospodarczych i aspekty militarne należą do rządów. Nie wkraczam w ich sferę. Lecz jestem pewien, że nie ma takiego rządu, który będąc z całego serca lojalny wobec idei jedności europejskiej- nie byłby ożywiomy i zbudowany faktem powołania Zgromadzenia Europejskiego”<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> J. Łaptos, *Europa jedna czy dwie? Projekty i koncepcje integracji europejskiej w latach 1944–1950*, Kraków 1996, s. 90–93.

<sup>17</sup> H. Macmillan, *Tides of Fortune. 1945–1955*, London 1969, s. 161.

<sup>18</sup> Cyt. za: L. Jesień, *Europa w lustrze eurosceptycyzmu. Brytyjska Partia Konserwatywna wobec integracji europejskiej*, Nowy Sącz 1999, s. 42–43.

Będący u władzy laburzyści nie zamierzali jednak poprzeć projektu zwołania europejskiego zgromadzenia. Gotowi byli natomiast wyrazić zgodę na utworzenie organizacji międzyrządowej składającej się początkowo z pięciu państw członkowskich Unii Zachodniej tj. Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga, do których miałyby następnie dołączyć pozostałe kraje członkowskie Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej. Brytyjski rząd nie przewidywał też dla tej organizacji szerszych kompetencji. Stanowisko to było rozczarowaniem dla europejskich sojuszników Wielkiej Brytanii. Francuzi zaproponowali utworzenie zgromadzenia o charakterze doradczym, który z czasem miałoby się stać załącznikiem przyszłego parlamentu europejskiego. W wyniku dalszych rozmów udało się osiągnąć kompromis między obu projektami, dzięki czemu 5 V 1949 r. został podpisany w Londynie traktat w sprawie utworzenia Rady Europy. Siedzibą Rady Europy został Strasburg.

Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin, przemawiając w Izbie Gmin w lipcu 1949 r., wyraził nadzieję, że Rada Europy będzie się rozwijać powoli, na zasadzie precedensów. Zalecał powściągliwość i rozważę<sup>19</sup>. To ostrożne stanowisko rządu skrytykował Winston Churchill. W odpowiedzi usłyszał, że każdy odpowiedzialny rząd brytyjski, niezależnie od tego, z jakiej partii się wywodzi, powinien podchodzić do tej kwestii z dużą ostrożnością. Do powściągliwości i rozważi wzywała także większość brytyjskich gazet. I tak na przykład „The Economist” pisał, że byłoby nieuczciwością twierdzić, że większość europejskiej opinii publicznej całkowicie popiera ideę międzynarodowego parlamentu<sup>20</sup>.

Inauguracyjne posiedzenie Zgromadzenia Rady Europy miało miejsce 10 VIII 1949 r. Do Strasburga przybyła brytyjska delegacja, która liczyła 18 członków- 11 laburzystów, 6 torysów i jednego liberała. Z ramienia Partii Konserwatywnej jej członkiem został Harold Macmillan, co było potwierdzeniem jego rosnącej pozycji wśród torysów. Ale co też istotne, udział w posiedzeniach Zgromadzenia pozwalał mu wyrwać się z mało porywającej działalności w opozycji i zasmakować wielkiego świata i odrobiny luksusu.

Jeszcze przed uroczystym otwarciem Zgromadzenia Rady Europy Macmillan nie miał wątpliwości, że będzie to być może najważniejsze wydarzenie drugiej połowy wieku. Po latach przyznał z kolei, że było to „porywający moment”<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> N. J. Crowson, *Britain and Europe. A political history since 1918*, Oxford 2011, s. 64.

<sup>20</sup> P. Wandycz, L. Frenzl, *Zjednoczona Europa. Teoria i praktyka*, Londyn 1965, s. 81.

<sup>21</sup> H. Macmillan, *Tides of Fortune*, s. 166.

Dzięki swoim licznym i ważnym inicjatywom Macmillan szybko stał się jednym z wyróżniających się członków nowego Zgromadzenia. Jednakże liderem konserwatystów w Radzie Europy był Winston Churchill. Ważną rolę odgrywali także Duncan Sandys i Robert Boothby. Laburzystów reprezentowali m.in. Herbert Morrison - przewodniczący Izby Gmin i jednocześnie szef brytyjskiej delegacji w Zgromadzeniu Rady Europy, Hugh Dalton, James Callaghan i Fred Lee. Byli oni przeciwni jakiegokolwiek polityce, która mogłaby doprowadzić do osłabienia więzi Wielkiej Brytanii ze Wspólnotą Brytyjską<sup>22</sup>.

Podjęta przez Morrisona próba utworzenia zdyscyplinowanej grupy brytyjskiej w Zgromadzeniu Rady Europy zakończyła się fiaskiem, m.in. w wyniku sprzeciwu ze strony Macmillana. Kiedy Morrison zaproponował na jednego z czterech wiceprzewodniczących Zgromadzenia Williama Whitely'ego, Churchill wraz z Macmillanem zdecydowanie zaprotestowali przeciwko tej kandydaturze. Macmillan rozpowszechniał nawet pogłoski, że kandydat na wiceprzewodniczącego nigdy wcześniej nie przekroczył kanału La Manche<sup>23</sup>.

Podczas pierwszego posiedzenia Zgromadzenia Rady Europy brytyjska delegacja głównie spierała się o wysokość diet<sup>24</sup>. Ale były też sygnały świadczące o tym, że przynajmniej część przedstawicieli Wielkiej Brytanii zamierzała poważnie potraktować swój pobyt w Strasburgu. I tak na przykład Churchill domagał się włączenia Niemców do Rady Europy, czym wzbudził konsternację wielu członków Zgromadzenia. Realizację tego celu powierzył Macmillanowi, chociaż ten początkowo był temu niechętny<sup>25</sup>. Kwestia niemiecka była przedmiotem debaty Zgromadzenia w dniu 5 września. W swoim wystąpieniu Macmillan wezwał do zaproszenia Niemiec Zachodnich do udziału w Radzie Europy<sup>26</sup>. Jego propozycja została przyjęta, po czym trafiła do Komitetu Ministrów Rady Europy, który oficjalnie zaprosił zachodnich Niemców do członkostwa w Radzie Europy.

Macmillan żywo interesował się sytuację państw znajdujących się pod kontrolą ZSRR. Był on pomysłodawcą utworzenia Komisji do spraw Europy Środkowo-Wschodniej w ramach Rady Europy. Miała ona reprezentować

---

<sup>22</sup> H. Young, *This blessed plot: Britain and Europe from Churchill to Blair*, London 1998, s. 43.

<sup>23</sup> W liście do żony Macmillan porównał wybór Whitely'ego z mianowaniem przez Kaligulę swojego konia konsulem. H. Macmillan, *Tides of Fortune*, s. 169.

<sup>24</sup> K. Robbins, *Zmierzch wielkiego mocarstwa. Wielka Brytania w latach 1870-1992*, Wrocław 2000, s. 215.

<sup>25</sup> Ch. Williams, *Harold Macmillan*, s. 197.

<sup>26</sup> H. Macmillan, *Tides of Fortune*, s. 701.



kraje, które znalazły się w radzieckiej strefie wpływów. Głównym celem Komisji miało być wypracowanie dla nich programu dostosowawczego na wypadek zrzucenia radzieckiego jarzma i włączenia się w proces integracji europejskiej<sup>27</sup>. Kiedy Komisja ta powstała, Macmillan stanął na jej czele.

## Plan Schumana

9 V 1950 r. francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman przedstawił projekt, w którym zaproponował umieszczenie całości francusko-niemieckiej produkcji węgla i stali pod zarządem wspólnej Wysokiej Władzy, w ramach organizacji otwartej na uczestnictwo innych krajów Europy<sup>28</sup>. Schuman, jak też Jean Monnet, który był autorem projektu, opowiadali się za udziałem w nim Wielkiej Brytanii, gdyż oznaczałoby to jego wzmocnienie zarówno w wymiarze politycznym jak i gospodarczym.

Brytyjczycy, w przeciwieństwie do Niemców, nie byli konsultowani w sprawie francuskiego projektu. Bevin zapoznał się z tekstem wystąpienia Schumana dopiero tuż przed jego ogłoszeniem za pośrednictwem francuskiego ambasadora w Londynie<sup>29</sup>. Uznał to za postawienie Wielkiej Brytanii przed faktem dokonanym<sup>30</sup>. Miał też poczucie, że Wielka Brytania po raz pierwszy od zakończenia wojny utraciła kontrolę nad wydarzeniami zachodzącymi w Europie Zachodniej<sup>31</sup>.

11 maja głos na temat planu Schumana zabrał premier Attlee, który w swoim wystąpieniu w Izbie Gmin pozytywnie odniósł się do idei francusko-niemieckiego pojednania. Bez entuzjazmu mówił natomiast o ewentualnym udziale Wielkiej Brytanii w zaproponowanej przez Francję współpracy w dziedzinie węgla i stali<sup>32</sup>. Mimo to Schuman z zadowoleniem przyjął słowa brytyjskiego premiera, o czym poinformował następnego dnia podczas spotkania

---

<sup>27</sup> J. Łaptos, *Europa marzycieli. Wizje i projekty integracyjne środkowoeuropejskiej emigracji politycznej 1940-1956*, Kraków 2012, s. 197-198.

<sup>28</sup> R. Schuman, *Dla Europy*, Kraków 2003, s. 94.

<sup>29</sup> *Documents on British Policy Overseas* (dalej: DBPO), Series II, vol. I, s. 1.

<sup>30</sup> Słowa te zostały wypowiedziane *off the record*; J. Monnet, *Mémoires*, Paris 1976, s. 360-361.

<sup>31</sup> H. Young, *This blessed plot*, s. 45.

<sup>32</sup> J. Monnet, *Mémoires*, s. 361.

z ministrami spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Londynie<sup>33</sup>.

Podczas posiedzenia brytyjskiego rządu Bevin wskazał na szereg problemów związanych z możliwością realizacji francuskiego planu. Nie wyobrażał sobie, by Wielka Brytania mogła wziąć udział w projekcie zbudowanym w oparciu o prywatne przedsiębiorstwa, gdyż brytyjski przemysł stalowy i kopalnie znajdowały się pod kontrolą państwa<sup>34</sup>.

W przeciwieństwie do laburzystów francuski plan pozytywnie oceniła opozycja. Churchill podkreślał, że był on odważny i interesujący<sup>35</sup>. Podobnie na temat planu Schumana 17 maja wypowiedział się Macmillan, podkreślając, że francuska propozycja była aktem odwagi. Wyraził nadzieję, że brytyjski rząd stanie na wysokości zadania i wykorzysta tę nową sposobność<sup>36</sup>.

25 maja strona francuska przekazała Brytyjczykom zaproszenie do udziału w rozmowach na temat planu Schumana. Do zaproszenia dołączone było memorandum, w którym strona francuska przypominała założenia i cele planu<sup>37</sup>. Warunkiem podjęcia rozmów na temat planu Schumana miało być wyrażenie zgody na przyjęcie zasad przedstawionych przez szefa francuskiej dyplomacji w wystąpieniu z dnia 9 maja. Przedmiotem dalszych studiów i negocjacji mogły być jedynie kwestie szczegółowe dotyczące funkcjonowania planu<sup>38</sup>.

Brytyjski rząd nie miał wątpliwości, że plan Schumana był przede wszystkim projektem politycznym ściśle powiązany z współpracą francusko-niemiecką. Nie była to też w jego odczuciu propozycja zmierzająca do utworzenia zwykłej wspólnoty surowcowej, ale projekt mający na celu fuzję lub ograniczenie suwerenności w ramach europejskiego systemu. Przypominano, że w swoim wystąpieniu Schuman mówił o wspólnocie węgla i stali jako pierwszym etapem na drodze do utworzenia federacji europejskiej. W ocenie brytyjskiego rządu Wielka Brytania z uwagi na swoją pozycję w świecie oraz swoje interesy nie mogła jednak nieodwołalnie zaangażować się w polityczną czy też gospodarczą współpracę w Europie. Ostatecznie 3 czerwca ukazał się komunikat, w którym

---

<sup>33</sup> DBPO, Series II, vol. I, s. 330.

<sup>34</sup> Tamże, s. 26.

<sup>35</sup> „Le Monde”, 11 V 1950 r.

<sup>36</sup> H. Macmillan, *Tides of Fortune*, s. 189.

<sup>37</sup> *Notes et Etudes Documentaires*, nr 1339, 13 VI 1950 r.

<sup>38</sup> J. Monnet, *Mémoires*, s. 363.

strona brytyjska poinformowała o odrzuceniu propozycji przystąpienia do rozmów na temat planu Schumana. Jako główny powód tej decyzji wskazano istnienie różnic między Francją i Wielką Brytanią co do zasad prowadzenia negocjacji<sup>39</sup>. W odpowiedzi na brytyjski komunikat strona francuska zapewniła, że rząd brytyjski będzie na bieżąco informowany o przebiegu rozmów w sprawie planu Schumana. Wyrażono też nadzieję, że Wielka Brytania w przyszłości dołączy do wspólnego dzieła<sup>40</sup>.

Macmillan uznał zerwanie negocjacje w sprawie planu Schumana za czarny tydzień dla Wielkiej Brytanii. W wystąpieniu w swoim okręgu wyborczym w Bromley podkreślił, że znaczenia francuskiej propozycji dalece wykraczało poza aspekty gospodarcze. Jego celem była bowiem jedność Francji i Niemiec. Z udziałem Wielkiej Brytanii cel ten zostałby osiągnięty, bez jej udziału współpraca francusko-niemiecka zamiast być źródłem bezpieczeństwa może się stać zagrożeniem<sup>41</sup>. Macmillan zwrócił się z prośbą do Churchilla, by ten poruszył sprawę planu Schumana w czasie posiedzenia Izby Gmin. W liście do byłego premiera przypomniał jego zasługi na rzecz budowy Europy i podkreślił, że plan Schumana jest testem dla Europy, której nie można zostawić. Uważał za konieczne poparcie francuskiego projektu również dlatego, że gwarantował on pokój Europie. Ale jednocześnie wskazywał, że była to dobra okazja, by uderzyć w politykę rządu<sup>42</sup>.

Debata w Izbie Gmin na temat planu Schumana miała miejsce w dniach 26–27 czerwca. Churchill ubolewał, że tak ważne ze strategicznego punktu widzenia rozmowy mają być prowadzone bez udziału Brytyjczyków. W jego ocenie przyjęcie planu Schumana nie byłoby pogwałceniem brytyjskiej suwerenności. Był jednak gotów na jej ograniczenie, gdyby miało to pozwolić na bliższą współpracę między ludźmi<sup>43</sup>. Francuskiego projektu bronił też Anthony Eden, który powiedział, że sukces planu Schumana leży w interesie Wielkiej Brytanii. Wielu Brytyjczyków miało jednak nadzieję, że Francuzom nie uda się doprowadzić do rozmów na temat planu Schumana, a nawet jeśli do nich dojdzie, to zakończą się niepowodzeniem<sup>44</sup>.

---

<sup>39</sup> DBPO, Series II, vol. I, s. 145.

<sup>40</sup> *Notes et Etudes Documentaires*, nr 1339, 13 VI 1950 r.

<sup>41</sup> H. Macmillan, *Tides of Fortune*, s. 192.

<sup>42</sup> Tamże, s. 194–195.

<sup>43</sup> H. Young, *This blessed plot*, s. 66–67.

<sup>44</sup> R.T. Griffiths, *The Economic Development of the EEC*, Cheltenham, Lome 1997, s. 108.

W sprawie planu Schumana torysi ostatecznie musieli pogodzić się z porażką. Nie znaczy to jednak, że szczerze pragnęli udziału Wielkiej Brytanii w tym projekcie. Raczej widzieli w tym okazję do zaatakowania laburzystów i ugrania kilku punktów procentowych ich kosztem.

Po odrzuceniu przez Wielką Brytanię zaproszenia do udziału w rozmowach na temat planu Schumana Macmillan wraz z Davidem Ecclesem przystąpił do pracy nad konkurencyjnym projektem, który zamierzał przedstawić na forum Zgromadzenia Rady Europy. Jego celem było nie tyle rozwijanie europejskiej współpracy, co raczej przekonanie brytyjskich wyborców, że torysi są bardzo zdeterminowani w obronie brytyjskich interesów i jednocześnie gotowi są na współpracę z Europą w oparciu o rozsądne podstawy<sup>45</sup>.

Aby uzyskać poparcie konserwatystów dla swojego projektu, Macmillan i Eccles wyszli z założenia, że należy odejść od ponadnarodowych rozwiązań zawartych w planie Schumana. W tym czasie Macmillan w jednym z wywiadów skrytykował zresztą Monneta, który w jego ocenie był co prawda miłym człowiekiem, ale miał skłonność do mało praktycznych rozwiązań. Słowa te mogły być niezbyt miłym zaskoczeniem dla samego Monneta, chociażby dlatego, że kiedy poznał on Macmillana w 1944 r., odniósł wówczas wrażenie, że mieli wówczas wspólną wizję powojennej Europy, której los zależał od rozwiązania problemu Niemiec<sup>46</sup>.

Propozycja Macmillan została przedstawiona 8 sierpnia podczas jego konferencji prasowej. Zakładała ona podporządkowanie współpracy w dziedzinie węgla i stali Komitetowi Ministrów Rady Europy w miejsce ponadnarodowej Wysokiej Władzy, której utworzenie przewidywał francuski plan<sup>47</sup>. W myśl brytyjskiego projektu każdy kraj członkowski miałby ponadto prawo zawetować dowolną decyzję.

Tłumacząc założenia brytyjskiego projektu, Jean Monnet nie miał wątpliwości, iż jego celem było niedopuszczenie do realizacji planu Schumana. W liście skierowanym do Macmillana pisał, że plan Schumana miał wymiar rewolucyjny, wprowadzał bowiem zasadę ponadnarodowości, zgodnie z którą państwa miały przekazać część swojej suwerenności na rzecz planowanej wspólnoty węgla i stali. Natomiast zaproponowana przez Brytyjczyków współpraca między

---

<sup>45</sup> H. Macmillan, *The Macmillan Diaries*, t. 2: *Prime Minister and After 1957-1966*, London 2012, s. 4.

<sup>46</sup> Ch. Williams, *Harold Macmillan*, 198.

<sup>47</sup> Tamże, s. 201.

narodami, aczkolwiek ważna, niczego w tej kwestii nie rozwiązywała. Projekt Macmillana nie przewidywał ponadto prawdziwej wspólnoty gospodarczej, a jedynie dość luźną formę współpracy międzyrządowej<sup>48</sup>.

Mimo pewnych zastrzeżeń propozycja Macmillana została ostatecznie przyjęta przez Zgromadzenie Rady Europy, co wywołało niezadowolenie Francuzów, którzy wyrazili obawę, że może to zaszkodzić trwającym już rozmowom w sprawie realizacji planu Schumana<sup>49</sup>. Z uwagi na realne zagrożenie ich wstrzymania, Monnet poprosił o interwencję szefa francuskiej dyplomacji<sup>50</sup>. Robert Schuman zrozumiał powagę sytuacji i 10 sierpnia przed Zgromadzeniem Rady Europy wygłosił on przemówienie w obronie francuskiego projektu<sup>51</sup>. W ocenie Macmillana w wystąpieniu tym francuski minister nie powiedział niczego znaczącego na temat swojego planu, nie przedstawił żadnych jego szczegółów. Jego uwadze nie uszło i to, że Schuman w swoim wystąpieniu nie odniósł się bezpośrednio do jego propozycji. Macmillan był przekonany, że Schuman był pod dużym wpływem Monneta. Zakładał, że poparcie dla francuskiego planu spadnie w momencie, gdy sami Francuzi zrozumieją, że przyjdzie go realizować bez Wielkiej Brytanii<sup>52</sup>.

Debata w Zgromadzeniu Rady Europy na temat planu Schumana rozpoczęła się 26 sierpnia. W dniach ją poprzedzających Macmillan, szukając poparcia dla swoich propozycji, przekonywał, że dają one przede wszystkim możliwość rozwiązania problemu produkcji węgla i stali z udziałem wszystkich państw europejskich w ramach Rady Europy, a nie tylko w gronie tych, które wyraziły zgodę na udział w planie Schumana. Jak można się było spodziewać, decydujące znaczenie miały jego rozmowy z Francuzami. Były premier Francji Paul Reynaud chciał poznać rzeczywiste powody, dla których Macmillan zgłosił swoje poprawki do planu Schumana i jednocześnie przekonywał, że jest to bezcelowe, gdyż brytyjski rząd tak i tak nie przystąpi do rozmów. Z kolei Maurice

<sup>48</sup> H. Macmillan, *The Macmillan Diaries*, t. 2, s. 8.

<sup>49</sup> Mówił o tym 11 sierpnia francuski chargé d'affaires M. Baudet w rozmowie z W. Strangiem; DBPO, Series II, vol. 1, s. 286.

<sup>50</sup> M.-T. Bitsch, *Robert Schuman et la déclaration du 9 mai 1950*, w: *Les pères de l'Europe: Cinquante ans après. Perspectives sur l'engagement européen*, (Actes du Colloque international organisé des 19 et 20 mai 2000, Bruxelles. Textes réunis par le Professeur P.-F. Smets en collaboration avec M. Ryckeawert), Bruxelles 2001, s. 66.

<sup>51</sup> Discours de Robert Schuman, dans *Conseil de l'Europe-Assemblée consultative. Compte-rendu. Deuxième session. 7 au 28 août 1950*. Tom I, Séances 1 à 12. 1950, s. 94-99; <http://www.cvce.eu> [dostęp z dnia 20.11.2016].

<sup>52</sup> H. Macmillan, *The Macmillan Diaries*, t. 2, s. 8.

Schumann uważał, że Macmillan miał prawo wystąpić ze swoją propozycją i podkreślił, że uczynił on bardzo wiele dla Francji, więcej nawet niż sam Churchill. Ostatecznie w wyniku kuluarowych rozmów Macmillan zgodził się wycofać z zapisów mówiących o utworzeniu nowej organizacji w ramach Rady Europy, co z zadowoleniem przyjął przewodniczący Zgromadzenia Paul-Henri Spaak. Tak okrojona wersja jego poprawki uzyskała 66 głosów, przeciwko padło 19 głosów i tyle samo było głosów wstrzymujących. Wynik głosowania Macmillan uznał za swój osobisty sukces<sup>53</sup>. Nie miało to jednak większego znaczenia, gdyż ostatecznie Zgromadzenie udzieliło pełnego poparcia planowi Schumana i nie dopuściło żadnego innego kontrprojektu<sup>54</sup>. Dzięki temu rozmowy na temat francuskiej propozycji mogły być kontynuowane. 18 IV 1951 r. podpisany został traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali. Wszedł on w życie rok później, a w roku 1954 Wielka Brytania podpisała umowę stowarzyszeniową<sup>55</sup>.

## Armia europejska

Pod koniec czerwca 1950 r. doszło do wybuchu wojny w Korei. Wydarzenie to spowodowało w krajach zachodnich wzrost poczucia zagrożenia ze strony Związku radzieckiego. Liczono się z podobną akcją w Europie i zakładano, że w pierwszej kolejności celem będzie Republika Federalna Niemiec. Tym samym koniecznym było włączenie tego kraju do zachodniego systemu bezpieczeństwa. Amerykanie opowiadali się za utworzeniem narodowej armii niemieckiej i włączeniem jej do NATO. Temu rozwiązaniu przeciwni byli Europejczycy, którzy obawiali się odrodzenia niemieckiego militarysty. Zdaniem Macmillana także sami Niemcy w rozmowach z Brytyjczykami w Strasburgu zapewniali, że są przeciwni narodowej armii niemieckiej. Byli natomiast zainteresowani utworzeniem armii europejskiej, w której miałyby się także znaleźć niemiecki kontyngent<sup>56</sup>.

---

<sup>53</sup> Tamże, s. 16–17.

<sup>54</sup> R. Poidevin, *Le rôle personnel de Robert Schuman dans les négociations de la CECA*, [w:] *Le MRP et la construction européenne*, red. S. Bernstein, J.-M. Mayeur, P. Milza, Paris 1993, s. 151.

<sup>55</sup> M. Mikołajczyk, *Od polityki splendid isolation*, s. 77–84.

<sup>56</sup> H. Macmillan, *The Macmillan Diaries*, t. 2, s. 6.

Sprawa armii europejskiej była zasadniczym punktem posiedzenia Zgromadzenia Rady Europy 9 sierpnia, kiedy to na jej temat wypowiedzieli się byli premierzy Francji- Paul Reynaud i Georges Bidault. Pierwszy z nich chętnie widział w roli europejskiego ministra wojny Churchilla<sup>57</sup>. Sam Churchill dwa dni później zaproponował utworzenie armii europejskiej z udziałem niemieckiego kontyngentu. W ocenie Macmillana, z którym Churchill konsultował się w sprawie swojego wystąpienia, pomysł byłego premiera był mało precyzyjny. Macmillan, który nie był już nowicjuszem w sprawach europejskich i jego pozycja w partii także rosła, zaczął dostrzegać wady i słabości Churchilla. W jego oczach był on starym człowiekiem, który co prawda próbował ratować świat, ale nie był już w stanie ponownie mu przewodzić<sup>58</sup>.

Rezolucja Churchilla w sprawie utworzenia armii europejskiej została przyjęta przez Zgromadzenie Rady Europy zdecydowaną większością głosów- za było 89 głosów, przeciw zaledwie 5, a 27 członków Zgromadzenia wstrzymało się od głosu. Macmillan z zadowoleniem odnotował, że rezolucję poparli wszyscy przedstawiciele Francji i zdecydowana większość Niemców. Także Churchill był bardzo zadowolony z takiego obrotu sprawy, gdyż widział w tym ważny krok ku pojednaniu francusko-niemieckiemu, do którego wzywał on od roku 1946<sup>59</sup>.

Kilka tygodni później Jean Monnet zaproponował francuskiemu rządowi włączenie Niemców do europejskiego systemu wspólnej obrony zbudowanego poprzez rozszerzenie planu Schumana. Chciał też, by w tym projekcie uczestniczyła Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone. 24 października projekt armii europejskiej publicznie przedstawił szef francuskiego rządu René Plevin. Zgodnie z projektem armia europejska miała się składać z kontyngentów państw członkowskich zintegrowanych na możliwie jak najniższym szczeblu. Na jej czele miał stać europejski minister obrony, ponadto armia europejska miała dysponować własnym budżetem. Do udziału w tworzeniu armii europejskiej zaproszona została Wielka Brytania oraz inne wolne kraje Europy.

Francuski projekt nie spodobał się jednak Brytyjczykom, którzy mieli nadzieję, że bez poparcia Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, Francja szybko zrezygnuje ze swoich planów remilitaryzacji Niemiec. W oficjalnych wypowiedziach przedstawiciele Wielkiej Brytanii podkreślali, że ich kraj nie może

---

<sup>57</sup> Tamże, s. 6-7.

<sup>58</sup> H. Macmillan, *Tides of Fortune*, s. 217.

<sup>59</sup> Tenże, *The Macmillan Diaries*, t. 2, s. 9-10.

przystąpić do organizacji militarnej o charakterze ponadnarodowym z uwagi na federacyjne implikacje. W memorandum przeznaczonym dla brytyjskiego ambasadora w USA minister Bevin podkreślił, że nie można traktować francuskiej propozycji zbyt poważnie. Można o niej rozmawiać, ale nie może to być jakakolwiek przeszkoda na drodze do wprowadzenia w życie planów związanych z funkcjonowaniem NATO. Uważał też, że strona brytyjska powinna przekonać Francuzów do wyrażenia zgody na remilitaryzację Niemiec<sup>60</sup>.

Macmillan przyjął francuską propozycję z mieszanymi uczuciami. Winił on rząd za brak inicjatywy w sprawie włączenia Niemiec do zachodniego systemu obrony. Jednocześnie dostrzegł powrót starego dylematu, przed którym stanęła Wielka Brytania po I wojnie światowej, a który sprowadzał się do pytania, czy Wielka Brytania ma wspierać czy odtrąć Niemcy<sup>61</sup>.

W połowie listopada w czasie debaty w Izbie Gmin torysi próbowali przekonać rząd do znalezienia rozwiązania, które połączyłoby oczekiwania zwolenników armii europejskiej z interesami NATO. To się jednak im nie udało. W ocenie Macmillan stanowisko rządu wyrażone przez Bevina było atakiem skierowanym nie tylko przeciwko idei armii europejskiej, ale w ogóle przeciwko idei europejskiej współpracy. Minister spraw zagranicznych ostro zaatakował ruch europejski, który oskarżył o sabotaż zachodniego systemu bezpieczeństwa. Macmillan ubolewał nad tonem wystąpienia ministra i nie miał wątpliwości, że zostanie ono negatywnie przyjęte w Europie i tym samym zaszkodzi Wielkiej Brytanii<sup>62</sup>.

Na zaproszenie Rady Europy francuski projekt armii europejskiej miał zostać przedstawiony na forum Zgromadzenia przez Roberta Schumana. Macmillan był z tej decyzji zadowolony. Uważał bowiem, że najlepszym rozwiązaniem w sprawie wypracowania porozumienia w kwestii armii europejskiej byłoby doprowadzenie do spotkania Schumana z Churchilllem w Strasburgu<sup>63</sup>. On sam widział Schumana jako dziwnego, melancholijnego i donkiszotowskiego człowieka, „w połowie polityka, w połowie księdza”<sup>64</sup>.

---

<sup>60</sup> DBPO, Series II, vol. III, s.230.

<sup>61</sup> Tamże, s. 25.

<sup>62</sup> H. Macmillan, *The Macmillan Diaries*, t. 2, s. 27.

<sup>63</sup> Tamże, s. 29.

<sup>64</sup> Tamże, s. 31.



Robert Schuman ostatecznie zabrał głos w sprawie projektu armii europejskiej 24 listopada. Zdaniem Macmillana przedstawiony przez Francuza projekt nie tyle miał służyć walce z Rosjanami, co porozumieniu między Francją i Niemcami. Macmillan zastanawiał się przy tym, jak zostanie on przyjętych przez samych Niemców, zwłaszcza przez niemiecką opozycję- SPD. On sam nie miał wątpliwości, że włączenie Niemców do armii europejskiej będzie oznaczać nie tylko przyznanie im równouprawnienia w sprawach militarnych, ale także politycznych. Jednakże w swoim wystąpieniu w Zgromadzeniu Rady Europy, mówiąc o francuskim projekcie, powstrzymał się od zbyt daleko idących deklaracji, m.in. dlatego, że nie życzył sobie tego Churchill. Na zakończenie debaty Zgromadzenie znaczną większością głosów przyjęło rezolucje w sprawie poparcia dla armii<sup>65</sup>.

Mimo początkowych niechęci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do francuskiego projektu armii europejskiej, pod koniec 1950 r. ministrowie spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji doszli do porozumienia w najważniejszych kwestiach dotyczących remilitaryzacji Niemiec w jej ramach. Kwestia ta była przedmiotem spotkania Macmillana z francuskim ambasadorem w Londynie René Massiglim, który nie krył swojego zaniepokojenia perspektywą remilitaryzacji Niemiec i ceną, jaką trzeba będzie zapłacić Niemcom za ich zgodę na utworzenie armii europejskiej. Macmillan nie podzielał tych obaw. Uważał, że Niemcom należało już wcześniej przyznać szersze prawa polityczne. Odnosząc się do rozmów ministrów spraw zagranicznych trzech zachodnich mocarstw na temat armii europejskiej, Macmillan zauważył, że w tej sprawie nie zapadły jeszcze żadne wiążące decyzje. Były bowiem dwie odmienne koncepcje dotyczące budowy systemu bezpieczeństwa Zachodu. Pierwsza z nich zakładała kluczową rolę Stanów Zjednoczonych. W tym przypadku wycofanie się Amerykanów z jakiegoś powodu z zachodniego systemu bezpieczeństwa oznaczałoby w praktyce albo jego rozpad albo dominację Niemców. Druga koncepcja zakładała oparcie tego systemu na trzech kontynentach- amerykańskim, kanadyjskim i europejskim. W przypadku wycofania się Amerykanów i Kanadyjczyków, kontyngent europejski czuwałby nad tym, by nie dopuścić do niemieckiej hegemonii w Europie. Macmillan rozumiał francuskie obawy w związku z możliwością remilitaryzacji Niemiec i dlatego uważał, że utworzenie armii europejskiej mogłyby te obawy osłabić. Byłyby

---

<sup>65</sup> Tamże, s. 30.

one jeszcze mniejsze, gdyby jakieś brytyjskie siły wzięły w tym udział. Nie miał jednak wątpliwości, że wiązałyby się z tym różnego rodzaju problemy techniczne i logistyczne, na które wskazałoby sami Francuzi. Macmillan był przekonany, że w najbliższej przyszłości nie było zagrożenia jeśli chodzi o możliwość odbudowy potęgi Niemiec<sup>66</sup>.

W pierwszych dniach stycznia 1951 r. Macmillan ponownie spotkał się z francuskim ambasadorem, by porozmawiać z nim o armii europejskiej. W rozmowie, która miała miejsce we francuskiej ambasadzie, wziął także udział szef francuskiego dziennika „Le Figaro” Pierre Brisson<sup>67</sup>. Macmillan starał się przekonać swoich rozmówców, że rząd francuski- jeśli liczył na udział Wielkiej Brytanii w armii europejskiej- powinien maksymalnie uprościć swój projekt. Był przekonany, że Brytyjczycy nigdy nie wyrażą zgody na parlamentarną kontrolę ze strony Zgromadzenia Europejskiego nad armię europejską. Nie wierzył też w możliwość przyjacielskiej współpracy między Francją i Niemcami w ramach armii europejskiej, o ile jej częścią nie będzie Wielka Brytania.

## **Między Londynem i Strasburgiem**

W roku 1951 Macmillan w coraz mniejszym stopniu angażował się w prace Rady Europy. Był bowiem pochłonięty sytuacją polityczną w Wielkiej Brytanii i zbliżającymi się wyborami, które dawało torysom realną szansę na powrót do władzy. On sam liczył przy tym na stanowisko w rządzie. Ograniczając swoją aktywność w Radzie Europy, Macmillan nie zrezygnował jednak ze spraw europejskich. Na początku marca odbył podróż do Danii i Szwecji, gdzie spotkał się z miejscowymi przywódcami Ruchu Europejskiego, a także szwedzkim ministrem spraw zagranicznych<sup>68</sup>. Przedmiotem ich rozmów było m.in. funkcjonowanie Rady Europy oraz EOWG, jako że Szwedzi rozważali możliwość połączenia obu tych organizacji. Szwedzki minister zgodził się z Macmillanem, że Zgromadzenie Rady Europy odegrało istotną rolę w edukacji opinii publicznej w takich kwestiach, jak przyszłość Niemiec, plan Schumana czy bezpieczeństwo Europy. Macmillan był jednak rozczarowany postawą Szwedów. W jego przekonaniu rząd Szwecji,

---

<sup>66</sup> Tamże, s. 37–38.

<sup>67</sup> Tamże, s. 43.

<sup>68</sup> Tamże, s. 54–56.

chcąc zachować neutralność, obawiał się podjęcia działań w celu zacieśnienia współpracy z Europą. Podczas wizyty w Sztokholmie Macmillan odbył też krótkie spotkanie z przedstawicielami byłych państw bałtyckich, których poinformował o funkcjonowaniu sekcji Europy Środkowej i Wschodniej Ruchu Europejskiego.

W ramach Ruchu Europejskiego Macmillan uczestniczył także w spotkaniach Europejskiej Ligi Współpracy Gospodarczej<sup>69</sup>. W jego przekonaniu była to jedyna sekcja Ruchu Europejskiego, która skutecznie funkcjonowała, czego dowodem było utworzenie dzięki jej poparciu Europejskiej Unii Płatniczej.

Na majowym posiedzeniu Zgromadzenia Rady Europy Paul Reynaud zaproponował zaproszenie na kolejne spotkanie Zgromadzenia obserwatorów z parlamentów Stanów Zjednoczonych i Kanady. Propozycja ta wywołała zaniepokojenie Macmillana. Nie chciał bowiem, by przedstawiciele obu tych państw byli traktowani na tych samych zasadach, co obserwatorzy z krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów<sup>70</sup>.

Podczas prac w Zgromadzeniu Rady Europy Macmillan nie szczędził krytycznych uwag pod adresem laburzystów. Uważał, że ich zachowanie było momentami dziwne. Rzadko też zadawali sobie trud udziału w debatach. Z dużym natomiast zainteresowaniem Macmillan wsłuchiwał się w wystąpienia przedstawicieli innych państw, dzięki którym mógł lepiej poznać ich sposób myślenia. W jego ocenie ich wystąpienia były dużo ciekawsze i dowcipniejsze niż te, których wysłuchiwał w Izbie Gmin. Podziwiał także logikę ich myślenia, której mu brakowało podczas obrad w brytyjskim parlamencie.

Macmillan nie zgadzał się z mocną rozpowszechnią opinią w Wielkiej Brytanii, że w Strasburgu nic się nie działo. Był przekonany, że Rada Europy dobrze realizowała swoje zadania. Ubolewał, że nie doceniała tego prasa brytyjska, która czekała raczej na skandale, a nie rzeczowe debaty. Był też zadowolony z tego, że w obradach mogli uczestniczyć przedstawiciele Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Ich przedstawiciele na przełomie maja i czerwca 1951 r. odbyli szereg spotkań poświęconych sprawom europejskim w ramach konferencji Commonwealth- Europa. Macmillan uznał te spotkania za bardzo pożyteczne, gdyż dzięki nim kraje Wspólnoty Narodów mogły się zapoznać ze stanem europejskiej współpracy, a także docenić autorytet, jakim Wielka Brytania cieszyła się

---

<sup>69</sup> Tamże, s. 60–62.

<sup>70</sup> Tamże, s. 70–71.

w Europie<sup>71</sup>. Rozmowy te pozwalały również na wzajemne poznanie i zrozumienie, co sprzyjało zacieśnianiu współpracy między Commonwealthem i Europą. Macmillan miał nadzieję, że doprowadzi to do powstania wspólnej organizacji, która będzie mogła rozmawiać jak równy z równym ze Stanami Zjednoczonymi. Był przy tym przekonany, że było to zadanie, którego powinni podjąć się towarzysze, jeśli chcą wzmocnić swoją pozycję w przyszłości<sup>72</sup>.

W wyniku wyborów, które miały miejsce w październiku 1951 r., laburzyści utracili władzę, a ich miejsce zajęli konserwatyści. Na czele rządu ponownie stanął Winston Churchill. Macmillan liczył na to, że w rządzie obejmie resort obrony, ale tak się nie stało, gdyż to ministerstwo zachował dla siebie Churchill. Ostatecznie Macmillanowi przypadł w udziale dużo mniej prestiżowy resort budownictwa i samorządu lokalnego<sup>73</sup>. Mimo to do swoich nowych obowiązków zabrał się z zapałem<sup>74</sup>. Nowe obowiązki oznaczały dla Macmillana konieczność pożegnania się z Radą Europy i Strasburgiem.

## Zakończenie

Dwuletni okres działalności w Zgromadzeniu Rady Europy był ważnym etapem w karierze politycznej Harolda Macmillana. W tym czasie stał się on jednym z czołowych polityków Partii Konserwatywnej, czego potwierdzeniem było jego wejście do rządu w roku 1951. Udział w pracach Rady Europy pozwolił mu także poznać wielu europejskich polityków, w tym również tych najważniejszych, których uwadze nie uszły jego aktywność i zaangażowanie. Macmillan stał się politykiem formatu europejskiego, ale czy stał się równocześnie Europejczykiem, to znaczy zwolennikiem włączenia Wielkiej Brytanii w proces integracji europejskiej? Wydawać by się mogło, że tak było, biorąc pod uwagę jego działalność i wypowiedzi z tamtego okresu, a zwłaszcza coraz mniej skrywane rozczarowanie postawą Churchilla, który prowadził polityczną grę z laburzystami, posługując się w niej europejską retoryką. Jednakże kolejne lata pokazały, że europejski duch szybko z niego uleciał. Kiedy w 1955 r. odbyła się konferencja w Messynie z udziałem ministrów spraw

<sup>71</sup> Tamże s. 76–77.

<sup>72</sup> Tamże, s. 74.

<sup>73</sup> L. Olson, *Buntownicy*, Warszawa 2008, s. 322.

<sup>74</sup> Ch. Williams, *Harold Macmillan*, s. 209.

zagranicznych Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali poświęcona utworzeniu wspólnego rynku, to jej praktycznie nie odnotował., chociaż w tym czasie stał już na czele brytyjskiej dyplomacji. W swoim wystąpieniu w Izbie Gmin słowem nie wspomniał o planowanym projekcie. Mówił natomiast o potrójnym partnerstwie Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi, Commonwealthem i Europą Zachodnią<sup>75</sup>. I nawet jeśli to on jako pierwszy brytyjski premier przedstawił wniosek o członkostwo Wielkiej Brytanii w EWG, to decyzja ta nie tyle była wynikiem jego osobistych przekonań, co raczej była poddyktowana słabnącą pozycją międzynarodową Wielkiej Brytanii oraz chęcią przejęcia kontroli nad procesem integracji europejskiej.

### **The role of Harold Macmillan in the work of the Assembly of the Council of Europe between 1949 and 1951**

Harold Macmillan became the Prime Minister of Great Britain in the early 1957 as a result of the Suez Crisis. He served in office until 1963. In 1961, he submitted an application for United Kingdom's membership in the European Economic Community. Intended to be a departure from the current policy of the country in terms of European integration, this step nevertheless did not earn Macmillan the name of a European. Many doubted the sincerity of the decision. However, the beginnings of Macmillan's European involvement were more than promising. A relatively short stay in the role of a representative of the UK in the Assembly of the Council of Europe between 1949 and 1951, i.e., during the first period of its activity, held a special place in his political career. Apart from organisational matters, the main issues debated at the time included the Schuman Plan, the project of a European army, the inclusion of Germany to the Western system, the situation in Eastern Europe under Soviet control, the future of the Council of Europe and the possibility of building a European federation.

*Translated by: Agnieszka Tokarczuk*

---

<sup>75</sup> D. Gowland, A. Turner, A. Wright, *Britain and European Integration Since 1945*, London, New York 2010, s. 36.

---

dr hab. prof. UAM Marek Mikołajczak,  
Instytut Historii, Wydział Historyczny,  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza,  
ul. Umultowska 89d, 61-614 Poznań,  
mabe6569@amu.edu.pl